

Temat: Artykuł publicystyczny

Czas realizacji: 1 godz.

Cele zajęć

■ Cel ogólny

Zdobycie wiedzy na temat artykułu publicystycznego, nabycie umiejętności wskazania podstawowych wyróżników tego gatunku i analizy artykułu publicystycznego pod kątem jego cech gatunkowych

■ Cele szczegółowe

Uczeń:

- z zaangażowaniem bierze udział w dyskusji,
- rozróżnia gatunek, jakim jest artykuł publicystyczny,
- przedstawia, na czym polega specyfika artykułu publicystycznego,
- gromadzi argumenty na określony temat,
- wymienia zasady organizacji tekstu dziennikarskiego,
- analizuje różne teksty i wskazuje cechy gatunkowe artykułu publicystycznego,
- sprawnie posługuje się poprawną odmianą polszczyzny pisanej i mówionej.

■ Metody i formy pracy:

- metody aktywizujące – asocjogram, burza mózgów, dyskusja, plakat,
- rozmowa kierowana,
- ćwiczenia redakcyjne,
- ćwiczenia z tekstami prasowymi,
- praca z komputerem z dostępem do Internetu,
- indywidualna praca analityczna i redakcyjna.

■ Środki dydaktyczne:

- karta pracy: *Artykuł publicystyczny*,
- materiały dla nauczyciela: *Artykuł publicystyczny*,
- „Po polsku. Literatura, język, komunikacja. Zeszyt ćwiczeń do gimnazjum.Kl.2.”, red. L.Adrabińska-Pacuła, A.Hącia, J.Malczewska, J.Olech, WSzPWN,
- fragmenty różnych tekstów prasowych,
- komputer z dostępem do Internetu, m.in. stron:
http://www.canalpluscyfrowy.pl/mediastarter/cd/html/z03_d.html,
<http://natemat.pl/108935,1995-najglupszy-rocznik-od-lat-co-jest-nie-tak-z-tegorocznymi-maturzystami>
- komputer, tablica, arkusze papieru, flamastry.

Temat: Artykuł publicystyczny

■ Przebieg lekcji

1. Faza wstępna – O czym i jak piszą media?/ prezentacja (7 min)

- Sprawdzenie zadania domowego polegającego na tym, że uczniowie mieli przynieść na zajęcia (wycięty/wydrukowany) tekst artykułu, który ich zaniepokoił, a w którym autor artykułu zawarł ocenę/ opinię o prezentowanym przez siebie temacie.
- Uczniowie przedstawiają na forum o czym jest wybrany przez nich artykuł i wskazują, w jaki sposób autorzy tych artykułów ustosunkowywali się do przedstawionych przez siebie tematów.

2. Faza realizacyjna

a) Co zawiera artykuł publicystyczny?/ praca indywidualna (13 min.)

- Nauczyciel prosi, by uczniowie zapoznali się z artykułem D. Schwanitza „Na co im Sokrates” na str. 199-200 podręcznika *„Po polsku. Literatura, język, komunikacja. Zeszyt ćwiczeń do gimnazjum.Kl.2.”*, red. L.Adrabińska-Pacuta, A.Hęcia, J.Malczewska, J.Olech, WSzPWN i wykonali zadania związane z tym tekstem: zad. 1. a-d oraz zad.1. j-m, str. 200-203 (określają problem poruszony w tekście, przedstawiają tezę postawioną przez dziennikarza, jego argumenty, wybierają zdanie, które mogłoby pełnić funkcję lidu).
- Po wyznaczonym czasie wybrani uczniowie prezentują wyniki swej pracy

b) Definicja artykułu publicystycznego/ praca indywidualna (7 min.)

- Nauczyciel prosi, by uczniowie zapoznali się z definicją artykułu publicystycznego na str. 199 podręcznika *„Po polsku. Literatura, język, komunikacja. Zeszyt ćwiczeń do gimnazjum.Kl.2.”*, red. L.Adrabińska-Pacuta, A.Hęcia, J.Malczewska, J.Olech, WSzPWN i zapisali definicję artykułu publicystycznego i jego cechy (zad. 1. i 2. Karta pracy).Przykładowa definicja ‘artykułu publicystycznego’ znajduje się w *Materiałach dla nauczyciela*.
- Po upływie wyznaczonego czasu chętni uczniowie prezentują wyniki pracy.

c) Ważne problemy i tematy-analiza artykułów publicystycznych/ praca grupowa i zbiorowa (15 min.)

- Uczniowie czytają artykuł pt. „1995 : „najgłupszy rocznik od lat?” dostępny na stronie <http://natemat.pl/108935,1995-najgłupszy-rocznik-od-lat-co-jest-nie-tak-z-tegorocznymi-maturzystami> (tekst dostępny też w *Materiałach dla nauczyciela*).
- Uczniowie w grupach zapisują wszystkie elementy gatunkowe artykułu publicystycznego, które dostrzegli w przeczytanym tekście.
- Po upływie ustalonego czasu liderzy grup prezentują na forum wyniki pracy grupy: podają cechy gatunkowe artykułu dostrzeżone w przeczytanym tekście.
- Wymienione przez uczniów cechy gatunkowe nauczyciel zapisuje na tablicy.

3. Faza podsumowująca (3 min.)

- Burza mózgów i wypowiedzi uczniów na temat: „ Co „nadaje się” na temat artykułu publicystycznego?Uczniowie podają przykłady spraw/tematów, które powinny zostać poruszone w artykułach publicystycznych.

Temat: Artykuł publicystyczny

■ Ewaluacja/samodzielna praca uczniów

Wykonaj zadanie 3. Z Karty pracy (znajdź w Internecie/prasie drukowanej/szkolnej gazetce interesujący cię artykuł, zanalizuj artykuł, biorąc pod uwagę następujące rzeczy:

- 1) O jakich faktach mówi dziennikarz? Zakreśl w artykule informacje i źródła informacji.*
- 2) W jaki sposób zestawiono w tekście informacje - wskaż zamysł kompozycyjny artykułu.*
- 3) Oceń tytuł artykułu, jego kompozycję. Sprawdź, czy są w artykule śródtytuły i czy są one potrzebne. Dlaczego?*
- 4) Jaki problem porusz autor?*
- 5) Czy problem jest przedstawiony w sposób obrazowy (przykłady, opisy, wypowiedzi ekspertów, bohaterów itp.). Jeśli tak, to zakreślcie je i na marginesie nazwijcie.*
- 6) Zakreślcie fragmenty, w których autor ujawnia swą ocenę opisywanego zjawiska. Jakimi środkami posługuje się w formułowaniu ocen*

Temat: Artykuł publicystyczny

KARTA PRACY

1. Po przeczytaniu informacji ze str. 199 podręcznika „*Po polsku. Literatura, język, komunikacja. Zeszyt ćwiczeń do gimnazjum.Kl.2.*”, red. L.Adrabińska-Pacuta, A.Hęcia, J.Malczewska, J.Olech, WSzPWN zapisz własną, zwięzłą definicję ‘artykułu publicystycznego’

.....

.....

.....

.....

2. Na podstawie informacji wskazanej w zad.1. Karty pracy uzupełnij informacje na temat artykułu publicystycznego:

a) jaką formę szkolną przypomina artykuł publicystyczny.....

b) co jest tematem artykułu publicystycznego.....

.....

.....

.....

c) co jest zadaniem artykułu publicystycznego.....

.....

.....

3. Znajdź w Internecie/prasie drukowanej/szkolnej gazetce interesujący cię artykuł, zanalizuj artykuł, biorąc pod uwagę następujące rzeczy:

1) O jakich faktach mówi dziennikarz? Zakreśl w artykule informacje i źródła informacji.

2) W jaki sposób zestawiono w tekście informacje - wskaż zamysł kompozycyjny artykułu.

3) Oceń tytuł artykułu, jego kompozycję. Sprawdź, czy są w artykule śródtytuły i czy są one potrzebne. Dlaczego?

4) Jaki problem porusz autor?

5) Czy problem jest przedstawiony w sposób obrazowy (przykłady, opisy, wypowiedzi ekspertów, bohaterów itp.). Jeśli tak, to zakreślcie je i na marginesie nazwijcie.

6) Zakreślcie fragmenty, w których autor ujawnia swą ocenę opisywanego zjawiska. Jakimi środkami posługuje się w formułowaniu ocen

Temat: Artykuł publicystyczny

MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELA

1. Przykładowa definicja artykułu publicystycznego

Artykuł publicystyczny (z łac. *articulus* 'człon') – forma wypowiedzi publicystycznej przeznaczona do opublikowania w prasie. Tematyka artykułu dotyczy aktualnych wydarzeń politycznych, kulturalnych, gospodarczych, społecznych. Potocznie (ale niewłaściwie) mianem artykułu określa się każdy duży materiał zamieszczony w prasie. (...) Treść artykułu zwykle podporządkowana jest przyjętej z góry, ustalonej przez autora tezie, którą udowadnia problemowo, ukazując fakty bądź stosując uogólnienia. Fakty poddaje analizie i wnioskowaniu. Ilustruje swoje wywody cytatami, przytoczeniami dokumentów lub wypowiedziami innych osób na dany temat. (...) Artykuł ma rzucać światło na aktualną sprawę, dlatego jego treść powinna się odnosić do chwili bieżącej. (...) Tematyka artykułu (...) powinna być zaprezentowana przez piszącego z pewnego dystansu (...) zawarte w nim informacje i opinie powinny być podane w sposób czytelny i przejrzysty. Obecnie wśród odmian gatunkowych wyróżniamy: artykuł polemiczny, artykuł sponsorowany, artykuł wstępny.

2. Przykład artykułu publicystycznego do przeanalizowania

(artykuł ze strony: <http://natemat.pl/108935,1995-najglupszy-rocznik-od-lat-co-jest-nie-tak-z-tegorocznymi-maturzystami>)

„ 1995 : "najgłupszy rocznik od lat?"

Co jest nie tak z tegorocznymi maturzystami? Szef CKE: Powinni być fighterami

W 1995 roku miała miejsce denominacja złotego o cztery zera. Premierem został Józef Oleksy, pojawiła się pierwsza w Polsce płatna telewizja Canal+, a na ekrany kin wchodziła "Faustyna". Na świecie pojawili się też oni - tegoroczni maturzyści.

Coraz więcej osób zadaje dziś pytanie, "co jest nie tak z rocznikiem 1995?". Blisko co trzeci maturzysta nie podołał egzaminowi, a wcześniej słabiutko poszedł im test szóstoklasisty i egzamin gimnazjalny. Jeden z serwisów internetowych pisze nawet: "1995 - najgłupszy rocznik od lat". I choć na końcu tytułu pojawia się znak zapytania, wiele osób postawiło już kropkę – tegoroczni maturzyści po prostu nie są tak dobrzy, jak wcześniejsze roczniki. – Mogliby pogłówkować, ale najwyraźniej im się nie chciało – twierdzi dr Marcin Smolik, dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

Osiemnastolatki znaleźli się dziś na celowniku. Nikt dziś przecież nie przyzna, że ich słabe wyniki mogą być efektem źle działającego systemu edukacji. "Druga strona" jako winnych złych wyników na maturze wskazuje właśnie uczniów.

Temat: Artykuł publicystyczny

Leniwi, pozbawieni determinacji

– Te dzieci zdały gorzej test szóstoklasisty i egzamin gimnazjalny. Zastanawiamy się, co się stało, że cały rocznik przez cały proces nauczania wypadł gorzej – "Dziennik Gazeta Prawna" cytuje wypowiedź minister edukacji Joanny Kluzik-Rostkowskiej. To dobrze postawione pytanie. Tyle tylko, że jak do tej pory uwaga komentatorów koncentruje się w dużej mierze na samych uczniach.

Odpowiedź na nie znalazł dr Marcin Smolik, dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. W wywiadzie dla "Gazety Wyborczej" stwierdza, że arkusze nie różniły się poziomem od tych z poprzednich lat. Różnili się uczniowie. – To nie jest rocznik słabszy w sensie biologicznych umiejętności przyswajania informacji czy w ujęciu socjologicznym. Jest słabszy w stricte pedagogicznym ujęciu i wypadł słabiej z różnych powodów – mówi.

Martwi mnie, że w pewnej całkiem dużej grupie młodzieży nie ma determinacji. A przecież 18-latkom powinno się chcieć, powinni być fighterami.

Zdaniem dyrektora CKE, największym winowajcą niepowodzenia tej grupy maturzystów był spadek motywacji. – Wiedziała pani, że wielu z tych obłanych maturzystów w ogóle nie rozwiązywało zadań otwartych? – pyta dziennikarkę Wyborczej. – Mogliby pogłówkować, ale najwyraźniej im się nie chciało. Nie widać było woli walki, podjęcia wyzwania intelektualnego, choćby wypisania danych – punktuje Smolik.

– To nie jest tak, że ludziom nie chciało się rozwiązywać zadań otwartych – mówi tegoroczna maturzystka Gabriela Krawczyk, coraz bardziej oburzona atakiem na urodzonych w 1995 roku. – Po prostu nie umieli tego zrobić, więc co mieli tam pisać? Uważam, że takie ocenianie naszego rocznika jest niesprawiedliwe, bo matura w tym roku była dużo trudniejsza niż w latach poprzednich. Ci, którzy się tak wypowiadają, pewnie nawet nie widzieli i nie rozwiązywali matur z lat wcześniejszych, więc nie mają porównania – mówi maturzystka.

– Nie jest prawdą, że nie mamy determinacji – mówi z kolei 18-letnia Monika Julia Kubiak. Tegoroczna maturzystka zdaje sobie sprawę, że jej rocznik wypadł gorzej na maturach. – Matura w tym roku była dość ciężka i to nie tylko dla uczniów „słabszych”, ale też i dla tych, którzy naprawdę się starali. Rozwiązując zadania z lat ubiegłych bez problemu zdobywałam 80% punktów, a jak zobaczyłam maturę tegoroczną, byłam w szoku – mówi.

Temat: Artykuł publicystyczny

Szkoły chcą istnieć, a nauczyciele mieć pracę

Była minister edukacji Katarzyna Hall poświęciła ostatni wpis na blogu właśnie rocznikowi 1995. Jej zdaniem, słabe wyniki matur biorą się nie ze słabości intelektualnej czy motywacyjnej tych osób, tylko z przyczyn demograficznych. W 1995 roku urodziło się po prostu mniej dzieci, a miejsc w liceach było mniej więcej tyle samo. Jednym słowem, trafili do niej uczniowie, którzy wcześniej nie dostaliby się do liceum.

Zdecydowana większość szkół średnich musiała mieć do czynienia z mniejszą niż w latach poprzednich liczbą kandydatów i jeśli zapełniła miejsca, które chciała wypełnić, zrobiła to także kandydatami o relatywnie mniejszym potencjale niż dotychczas, również przyjmowała kandydatów najslabszych.

Gdyby dostosowano liczbę miejsc do realnej liczebności rocznika, być może wyniki utrzymałyby się na podobnym poziomie. Szkoły jednak podjęły się pracy z uczniami, których predyspozycje odstawały od zazwyczaj przyjmowanych. – Programy jeszcze wtedy obowiązujące w szkołach ponadgimnazjalnych nie były dostosowane do potrzeb kandydata zróżnicowanego, nie umożliwiały dostosowania tempa do możliwości konkretnych uczniów – mówi Katarzyna Hall.

– W Polsce przyjęto, że 80 proc. osób powinno zdać maturę. To nieporozumienie – mówi z kolei Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego. – W Korei Południowej, gdzie edukacja ma status porównywalny do pozycji piłki nożnej w Brazylii, parametr zdawalności matur wynosi 72 proc. Więc przekonanie, że cała polska populacja jest w stanie podjąć trud zdawania egzaminu dojrzałości był po prostu przecenieniem tego kręgu osób – mówi Broniarz.

Będzie jeszcze gorzej?

– Nie uważam, żeby nasz rocznik był głupi i pozbawimy motywacji – mówi Monika Julia Kubiak. Przyznaje jednak, z roku na rok jest coraz gorzej z "poziomem", co zaobserwowała również sama. – Myślę, że nasz rocznik mimo wszystko nie jest taki zły, że jeszcze nie jesteśmy tak zepsuci jak młodszy, którzy mam wrażenie zapatrzeni są coraz bardziej w świat tabletów, iPhone'ów i nowych Converse'ów – mówi tegoroczna maturzystka.

- Uważam, że roczniki młodsze np. 97, 98 itd. są hm... Nie chcę rzucać stwierdzeniem, że głupsze, ale po prostu oni już mają bardziej okrojony materiał. Przyszłe roczniki będą naprawdę uboższe w wiedzę, bo za bardzo kombinuje się z reformami. Zamiast wprowadzić coś lepszego to ministerstwo edukacji coraz bardziej komplikuje i przez to potem zdziwienie, że coraz gorzej idzie.

Z tak czarną wizją przyszłości polskiej edukacji nie zgadza się Sławomir Broniarz. Na pytanie, czym rocznik 1995 różni się od pozostałych, odpowiada bez wahania: "niczym proszę pana". To nie jest ocena jakości wina z danego rocznika. Ludzie urodzeni w 1995 nie są ani lepsi, ani gorsi od pozostałych. Nie należy w żaden sposób ich stygmatyzować – podsumowuje szef Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Krzysztof Majak